

Storm Shadow w rosyjskich rękach

#Konflikty zbrojne #Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 7 lipca 2023

Dmitrij Rogozin, szef wojskowo-technicznego ośrodka *Carskie Wilki*, poinformował, że jego żołnierze i ochotnicy z oddziału BARS-11 wywieźli z rejonu walk uszkodzony pocisk samosterujący Storm Shadow. Operacja trwała 2 doby. Według Rogozina, Ukraińcy usiłowali zapobiec dotarciu do wraku pocisku. Wysłali na miejsce upadku Storm Shadow swoich komandosów.



Tylna część pocisku samosterującego Storm Shadow, który dostał się w ręce Rosjan / Zdjęcie: Twitter - NOELreports

Pocisk Storm Shadow wystrzelony przez Ukraińców nie dotarł do celu i upadł płasko na ziemię. To spowodowało, że uległ on niewielkim uszkodzeniom. Dla ułatwienia jego transportu Rosjanie rozebrali pocisk na mniejsze komponenty, w tym tandemową głowicę bojową BROACH, moduł sterujący, skrzydła i elementy kadłuba.



W ręce Rosjan dostała się także tandemowa głowica bojowa BROACH (po prawej), składająca się z ładunku kumulacyjnego i głowicy penetrującej, oraz silnik przyspieszający / Zdjęcie: Twitter - NOELreports

Według Rogozina, zdobyczny pocisk trafił już do jednego z rosyjskich przedsiębiorstw zbrojeniowych. Tam analizowana jest jego budowa i oprogramowanie. Wyniki analizy mają pomóc w zwalczaniu Storm Shadow. Na pewno posłużą też do zmodernizowania rosyjskich pocisków o podobnym przeznaczeniu.



Pocisk samosterujący Storm Shadow podwieszony pod skrzydłem ukraińskiego bombowca frontowego Su-24 / Zdjęcie: Twitter - OSINTtechnical

Nieokreśloną liczbę pocisków samosterujących Storm Shadow przekazała w ostatnich miesiącach Ukrainie Wielka Brytania. Do ich przenoszenia zostały przystosowane bombowce frontowe Su-24 przy wykorzystaniu belek podskrzydłowych z samolotów Tornado. Przekazując pociski Ukraińcom Brytyjczycy musieli brać pod uwagę ich dostanie się w ręce rosyjskie. Być może uznali, że technologie użyte do produkcji Storm Shadow w przekazanej wersji są na tyle przestarzałe, by nie przydały się Rosjanom.